

# Jabłonie – Cleo, Hinol

I znów zakwitają jabłonie  
Jabłonie, tęskno tak!  
Gdy nie ma ciebie, nie  
To mnie jakby mniej

I znów zakwitają jabłonie  
Jabłonie, tęskno tak!  
Gdy nie ma ciebie, nie  
To mnie jakby mniej

Ile tak naprawdę to "na zawsze" jest?  
Miałeś być częścią mnie  
Zaplatałam wianek z naszych ciał i miejsc  
Kwitł dziewiczy sad  
Ile tak naprawdę warte słowo jest?  
Ile dni? Ile łez?  
Ile serc uwierzy, potem straci sens?  
Kto tak czuł ten wie  
Teraz tylko cichy sad  
Wiosnę wita, ciebie brak  
Przebiśnięgi budzą się  
A ja wciąż we śnie

I znów zakwitają jabłonie  
Jabłonie, tęskno tak!  
Gdy nie ma ciebie, nie  
To mnie jakby mniej

I znów zakwitają jabłonie  
Jabłonie, tęskno tak!  
Gdy nie ma ciebie, nie  
To mnie jakby mniej

Uczucie, które kwitnie w nas  
Jabłoni zakazany owoc  
Za słodycz którą w sercu masz

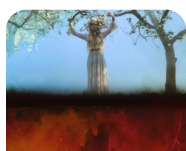
Przyjdzie nam wnet zapłacić słono!  
Dzisiaj już nie zasypiasz, a  
A zasypujesz rany solą  
Gdy się do życia budzi świat  
Witasz go solo, solo  
Samotni chociaż mamy siebie obok  
I choć to przykre, wierzę w nas  
Przecież daliśmy sobie słowo!  
Że nie podzieli nas nawet Bóg ze sobą  
Powiedz ile warta jest kolejna łza?  
Ile ich zmieści studnia bez dna?  
Powiedz - jesteśmy samotni  
Czy samolubni do cna?  
Ile zabijemy w sobie zła  
Tyle warci jesteśmy ty i ja

Teraz tylko cichy sad  
Wiosnę wita, ciebie brak  
Przebiśniegi budzą się  
A ja wciąż we śnie

I znów zakwitają jabłonie  
Jabłonie, tęskno tak!  
Gdy nie ma ciebie, nie  
To mnie jakby mniej

I znów zakwitają jabłonie  
Jabłonie, tęskno tak!  
Gdy nie ma ciebie, nie  
To mnie jakby mniej

La-la-la-la-laj  
La-la la-la-la-laj  
La-la-la-la-laj  
To mnie jakby mniej



Słowa: Cleo, Hinol Polska Wersja  
Muzyka: DON  
Rok wydania: 2024

